Nr 132. Kraków, Czwartek 20 Marca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pogorszenie sytuacyi międzynarodowej.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Wiedeń, 20 marca.

Wojna bałkańska spowodowała nowe niebezpieczne epizody, których poważne skutki mogą się już w najbliższych dniach okazać. Zachowanie się Czarnogóry wobec cywilnej ludności, a zwłaszcza wobec poddanych austryackich w Skutari, jakoteż napad Serbów na okręt węgierski „Skodra“ wywołały tu wielkie zdenerwowanie. W sferach miarodajnych oświadczają, że cierpliwość Austryi jest bliską wyczerpania. Opowiadają, że Austrya powzięła stanowcze zamiary zarówno wobec Serbii jak i Czarnogóry. Czarnogórcy widząc, że nie zdobędą Skutari, i widocznie chcąc się pomścić na Austryi, która sprzeciwia się przyłączeniu Skutari do Czarnogóry, postanowiła przysporzyć monarchii jak najwięcej kłopotów i wywołać ewentualnie konflikty międzynarodowe. W ten tylko sposób można sobie wytłomaczyć ostrzeliwanie dzielnicy europejskiej w Skutari, a zwłaszcza domów zamieszkałych tam austro-węgierskich poddanych. Czarnogórcy bowiem przy pomocy swojej artyleryi, zniszczyli nietylko budynek konsulatu austryackiego, ale także kilka domów prywatnych, będących własnością obywateli austryackich lub węgierskich. Także dom sierot, pozostający pod opieką austryacką, został zupełnie zniszczony granatami, taksamo klasztor Franciszkanów.

Z tego powodu stosunki między Austryą a Czarnogórą bardzo się zaostrzyły. „N. Fr. Presse“ oświadcza, że wybuch ostrego przesilenia nie jest wykluczony i dodaje na podstawie informacyj z kół dyplomatycznych, że Rosya na wypadek wojny austryacko-czarnogórskiej nie stanie po stronie Czarnogóry.

Jeszcze gorzej przedstawia się grożący konflikt z powodu napadu Serbów na okręt węgierski „Skodra“, co tutaj uważają za jaskrawe złamanie wszelkich praw międzynarodowych. Widocznie w związku z temi zajściami stoi wczorajsze doniesienie „Prager Tagblattu“ o wysłaniu dwóch austryackich dywizyj okrętowych z Poli na południe. W tutejszych kołach informowanych oświadczają, że wiadomość ta w tej formie nie jest ścisła, dodają jednakowoż, że nie jest wykluczonem, iż Austrya zmuszona będzie do przedsięwzięcia poważnych kroków.

W Wiedniu panuje także wielkie zniecierpliwienie z powodu zajść na konferencyi ambasadorów w Londynie, gdzie obrady nie czynią żadnych postępów. Widać bowiem, że część ambasadorów robi formalną obstrukcyę i odwleka obrady z jednego posiedzenia na drugie, aby dać Czarnogórcom czas do dalszego ostrzeliwania Skutari.

Wczoraj znowu nadeszła z Londynu wiadomość, że konferencya ambasadorów nie powzięła żadnych uchwał, ponieważ ambasador rosyjski zachorował na influencę i nie mógł przybyć na posiedzenie konferencyi. Prawdą jest, że ta taktyka przewlekania spowodowana jest przez Rosyę, która tylko pod tym warunkiem chce się zgodzić definitywnie na wcielenie Skutari do Albanii, jeżeli Austrya zgodzi się na wcielenie Diakowy do Serbii.

Na ogół więc sytuacya międzynarodowa przedstawia się dziś groźniej, a to tem bardziej, że nie ma widoków rychłego zawarcia pokoju między Turcyą a państwami bałkańskiemi. — Jak słychać, nota wielkich mocarstw w odpowiedzi na warunki pokojowe państw bałkańskich miała być też wczoraj wręczoną rządom państw bałkańskich. Jak ją jednak przyjmą państwa bałkańskie, dotąd niewiadomo.

Wiedeń, 20 marca.

Jak się dowiaduję, poseł austryacki w Cetynii już w najbliższych godzinach przedsięweźmie stanowcze kroki u rządu czarnogórskiego z powodu ostrzeliwania dzielnicy europejskiej w Skutari.

Sprzeczne wiadomości.

Budapeszt, 20 marca.

Dzienniki tutejsze donoszą z Rjeki: Z kapitanem okrętu „Skodra“ spisano protokół. Kapitan okrętu opowiada: Krążownik turecki „Hamidie“ przy napadzie na Durazzo ostrzeliwał także „Skodrę“.

W dalszym ciągu opowiada: Żołnierze serbscy napadli na okręt i zmusili oficerów, jakoteż załogę, aby przewoziła wojska serbskie między Durazzo, San Giovanni i Dulcigno.

Protokół ten odesłano do ministerstwa spraw zagranicznych do Wiednia.

Cetynia, 20 marca.

Z urzędowego źródła czarnogórskiego zaprzeczają kategorycznie wiadomości jednego z dzienników wiedeńskich, jakoby parowcowi austryackiemu w porcie San Giovanni di Medua nie pozwoliło wojsko czarnogórskie wyładować towarów i jakoby zagrażało życiu marynarzy.

Ćwiczenia floty austryackiej.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Praga, 20 marca.

„Prager Tagblatt“ donosi z Wiednia: Wczoraj rano wyruszyły z Poli na południe dwie dywizye okrętowe. Pierwsza dywizya składa się z okrętów wojennych „Zrinyi“, „Arcyks. Franciszek Ferdynand“ i „Radetzky“, a dowodzi nią kontradmirał Maksymilian Njegovan. Druga dywizya składa się z krążowników „St. Georg“, „Spaun“ i „Panther“ i stoi pod komendą kontradmirała Pawła Fiedlera. Mały krążownik „Aspern“ wyjechał w tym samym kierunku wczoraj wieczorem. — Obu dywizyom towarzyszy kilka torpedowców i kontrtorpedowców. Oficyalnie oświadczają, że chodzi tu o ćwiczenia.

Znamienne zarządzenie.

Wiedeń. Rokrocznie austryacki zarząd wojskowy wydaje z dniem 1 marca t. z. konie urlopowe rolnikom do ich użytku. W tym jednak roku zarządzenia tego zaniechano i odroczono je na czas nieograniczony.

Rokowania pokojowe.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Konstantynopol. Wedle sprawozdań, przesłanych Porcie przez jej ambasadorów, wypracowane przez konferencyę ambasadorów w Londynie warunki pokojowe są możliwe dla Turcyi do przyjęcia. Warunki te nie są ostatecznie sformułowane i będą przedewszystkiem notyfikowane u Porty.

Włosi przeciw zajęciu Walony.

(*Telegr. „Nowej Reformy“*).

Rzym. Wszystkie dzienniki omawiają obsadzenie Walony przez Greków i oświadczają, że Włochy pod żadnym warunkiem nie mogą dopuścić, by port ten został w rękach Greków.

Po zamachu na króla greckiego.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Przebieg zamachu.

Ateny, 16 marca.

Agencya Ateńska donosi: Naoczni świadkowie zamordowania króla Jerzego, opowiadają następujące szczegóły: Morderca skrył się na rogu ulicy Hagia Trias, w odległości kilku kroków od komisaryatu policyi tej dzielnicy. Gdy król w powrocie z przechadzki przechodził w tem miejscu, morderca z odległości dwóch kroków dał strzał z rewolweru wielkiego kalibru. Idący u boku króla adjutant Frankudis dobył natychmiast rewolwer, aby zastrzelić sprawcę zamachu, rewolwer jego jednak nie wypalił. Dwaj żandarmi kreteńscy, którzy szli za królem, rzucili się na mordercę i ujęli go, nie napotykając wcale na opór. Gdy adjutant zauważył, że morderca jest ujęty, zwrócił się do króla w przekonaniu, że król nie został trafiony. Król jednak upadł omdlały przed sklepem kupca, który pospieszył, by podnieść króla. — Na trotoarze nie znać było ani kropli krwi.

Żołnierze przenieśli króla do szpitala. Mordercy przeszukano kieszenie i znaleziono przy nim kilka patronów rewolwerowych. Na pytanie policyantów o nazwisko i przyczyny zamachu, odparł:

„Macie przecież sądy, tam będę mówił“! — Kiedy policyanci ponowili pytania, odpowiedział „Zaprowadźcie mnie na komisaryat, by mnie tłum nie znieważył, tam będę mówił“.

Mordercę odstawiono do komisaryatu policyi, gdzie oświadczył, że nazywa się Schinas; wedle opowiadania znajomych mordercy, żył on zagranicą, a po zajęciu Saloniki przez Greków powrócił do Saloniki

Salonika, 20 marca.

Wobec natychmiastowej śmierci króla i niewielu świadków naocznych szczegóły zamachu są bardzo skąpe. Opowiadają tylko, że sprawca zamachu, który w pierwszej chwili chciał uciekać, zatrzymał się i stanął jak wryty na miejscu, nie stawiając żadnego oporu.

Morderca, według ostatniej wersyi, ma się nazywać Cinakas. Zdaje się jednak, że nazwisko Schinas jest prawdziwe, albowiem nazwisko to jest w Grecyi bardzo rozpowszechnione. Morderca mówi po grecku i nie ulega wątpliwości, że jest Grekiem.

Adjutant króla Frankudis opowiada, że zaraz po pierwszym strzale chwycił mordercę za rękę i przeszkodził drugiemu strzałowi. Morderca mocował się długo z adjutantem, który go chwycił za gardło i trzymał tak długo, aż nadbiegli żandarmi.

Strzał, wedle opowiadań naocznych świadków, padł z odległości dwóch kroków z tyłu. Z rany buchała krew tak silnie, że wielki krzyż, obsypany dyamentami, który król miał na piersiach, cały był zlany krwią.

Schinas twierdzi, że z powodu nędzy i choroby został socyalistą. Gdy go aresztowano, nie chciał nic zeznawać i tylko powiedział: „Mamy przecież sądy. Tam będą mię sądzili. Tam też powiem, dlaczego zamordowałem. Proszę mię tylko zawieść do urzędu policyjnego, aby mię tłum nie obił.

Salonika, 20 marca.

Adjutant króla, Frankudis, opowiada: Byliśmy w powrocie z przechadzki, której celem była t. zw. „Biała wieża“. Ze względu na zapadający zmrok zapytałem króla, czy nie zechce przyspieszyć kroku. Zrobiłem to, ponieważ zauważyłem, że od kilku dni, nietylko ciekawi, ale także jakieś podejrzane indywidua kręcą się w pobliżu króla. Króla nagabywano też często po drodze o jałmużnę. Z tego powodu syn króla ks. Mikołaj powiększył ilość żandarmów, którzy mieli czuwać nad królem. Niewiele to jednak pomogło, albowiem król odsyłał żandarmów z powrotem, a pozostawiał tylko jednego, który jednak musiał się trzymać z daleka.

Salonika, 20 marca.

Schinas ma być anarchistą. Znaleziono przy nim list z prośbą o jałmużnę, który miał wręczyć królowi, a który napisał przed kilku dniami w jednej z szynkowni marynarskich. Z listu tego widać, że Schinas nie jest człowiekiem wykształconym. Są tam różne frazesy, nie mające ze sobą żadnego związku. — Między innemi Schinas domaga się w tym liście sprawiedliwego rozdziału majątków i popierania interesów proletaryatu. — Sądzą, że Schinas poodpisywał te frazesy z jakiejś broszury.

Paryż, 20 marca.

Według doniesień dzienników z Saloniki, morderca króla Aleksander Schinas przybył do Saloniki przed dwoma dniami z Volo. Był on pierwotnie nauczycielem, następnie porzucił zawód i stał się anarchistą.

Salonika, 20 marca.

Zwłoki króla ubiegłej nocy przewieziono ze szpitala do zamku, gdzie będą na razie wystawione. — Całe miasto jest w głębokiej żałobie; sklepy pozamykano.

Władze wydały jak najdalej idące zarządzenia dla bezpieczeństwa. Zdaje się jednakże, że zamącenie spokoju jest wykluczone, zwłaszcza, że ludność jest już poinformowaną o osobie i narodowości mordercy. Fakt, że sprawca zamachu jest Grekiem, wywołał bolesne wrażenie wśród ludności greckiej.

Ateny, 20 marca.

Z Salonik donoszą: Zwłoki króla zabalsamowano a następnie okryto sztandarem greckim i przewieziono do pałacu. Pochód przechodził przez miejsce, na którem dokonano morderstwa. Ks. Mikołaj wydał proklamacyę, w której obwieścił wstąpienie na tron króla Konstantyna.

Zawiadomienie następcy tronu.

Ateny, 20 marca.

Z Janiny donoszą: Następca tronu dowiedział się o śmierci króla od pułkownika Duzmanisa, który mu powiedział: „Wasza królewska wysokości, mam do zakomunikowania ważną i smutną wiadomość“. Następca tronu zaniepokojony w wysokim stopniu, zapytał: „Czy wiadomość pochodzi z Salonik?“ Na to pułkownik wręczył następcy tronu depeszę. W pierwszej chwili nie zrozumiał treści depeszy, tak, że pułkownik dopiero musiał mu ją ponownie odczytać. Następca tronu do głębi wzruszony wśród łez zarządził, by zawiadomić księżniczkę Maryę o strasznym fakcie i zredagował następnie rozkaz dzienny do armii. Następca tronu z innymi książętami wczoraj o godz. 10 przed południem opuścił Janinę.

Wrażenie w Atenach.

Ateny, 20 marca.

(Ag. ateńska.) Wszystkie dzienniki wyszły z czarną obwódką i przynoszą długie artykuły, w których podnoszą zasługi mądrego i kochanego króla Jerzego i określają morderstwo, popełnione na królu, jako nieszczęście narodowe.

Książęta Jerzy i Andrzej zakomunikowali straszną wiadomość królowej Oldze bardzo ostrożnie. Kiedy królowa dowiedziała się prawdy, poczęła płakać i zemdlała. Ataki omdlenia powtórzyły się kilkakrotnie. Królowa nie odjechała zaraz w nocy, lecz dopiero o godz. 10 rano wraz z książętami i księżniczkami przez Halkis. Zarządzono sześciomiesięczną żałobę państwową i całoroczną żałobę dworską.

Ateny. W mieście panuje żałoba i wzburzenie z powodu zamachu. Ulice zapełniają tłumy. Przepełnione są również place przed ministerstwami i redakcyami. Nikt nie może pojąć, jak Grek mógł popełnić zamach. Dziennik urzędowy pisząc o zamachu podnosi, że popełnił go szaleniec, który zakłócił ogólne dni radości narodu greckiego.

Wczoraj o świcie dnia strzały armatnie zapowiedziały początek wielkiej żałoby narodowej. Wszystkie dzwony w kościołach się odezwały. Na wszystkich gmachach publicznych i na większości budynków prywatnych wywieszono flagi żałobne. Izba deputowanych zbierze się dziś przed południem. Na posiedzeniu prezydent Venizelos zawiadomi o śmierci króla i wstąpieniu na tron księcia Konstantyna.

Ateny (Ag. ateńska). W Izbie deputowanych prezydent Venizelos wygłosił mowę, w której podniósł zasługi króla Jerzego. Izba wysłuchała tej mowy, stojąc, poczem uchwaliła sześciomiesięczną żałobę. Posiedzenie zamknięto na znak żałoby wśród okrzyków na cześć króla Konstantyna.

W Salonice.

Ateny. Ag. At. donosi z Saloniki: Minister Raktivan wydał proklamacyę donoszącą o śmierci króla Jerzego i wzywającą do składania przysięgi na wierność nowemu królowi Konstantynowi. Na znak żałoby, wszystkie sklepy zamknięte. Śledztwo przeciw mordercy prowadzić będzie prezydent trybunału apelacyjnego.

Wrażenie za granicą.

Wiedeń. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold udał się wczoraj do posła greckiego dra Streita i wyraził kondolencyę imieniem cesarza oraz w imieniu własnem i wspólnego rządu. Imieniem rządu austryackiego wyraził kondolencyę prezydent ministrów hr. Stuergkh.

Berlin. Dwór przywdział z powodu śmierci króla greckiego trzechtygodniową żałobę do 8 kwietnia.

Belgrad. Wiadomość o zamordowaniu króla greckiego wywołała tu wielką konsternacyę i głębokie współczucie dla greckiej dynastyi i narodu greckiego.

Księżna grecka Helena, otrzymała wiadomość bezpośrednio przed odjazdem do Wiednia i odjechała do Salonik.

Petersburg. Wiadomość o zamordowaniu króla greckiego wywołała na dworze carskim bardzo silne wrażenie. *Najbardziej dotkniętym tą wiadomością był car i carowa-wdowa, siostra zamordowanego króla.*

Petersburg. (Pet. ag. tel.) Po otwarciu wczorajszego posiedzenia Dumy prezydent zawiadomił o zamordowaniu króla greckiego. Członkowie Dumy powstali z miejsc dla uczczenia pamięci. Duma uchwaliła wysłanie do cara i carowej wdowy depeszy kondolencyjnej i za pośrednictwem posła greckiego przesłała wyrazy współczucia rodzinie królewskiej greckiej i greckiej Izbie deputowanych.

Orędzie króla Konstantyna.

Ateny, 20 marca.

Król Konstantyn wydał orędzie do wojska, w którem zapewnia, że idąc śladem ojca swego, **całą swą troskę poświęci utrzymaniu siły armii i floty.**

Z Sejmu.

(*Telefonem*).

Lwów, 20 marca.

W uzupełnieniu krótkiego sprawozdania z wczorajszego posiedzenia Sejmu, podajemy tok obrad.

Po odczytaniu petycyj, zgłosił poseł Andrzej Lubomirski wniosek naglący o zapomogę dla pogorzelców gminy Kosina (pow. Łańcut). Odczytano z kolei wnioski i interpelacye.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos poseł Staruch, i zapytał marszałka, co zamierza uczynić, by posłowie ruscy nie byli obrażani w swej godności narodowej przez napisy na pultach, które na ławach posłów ruskich są umieszczone w języku polskim.

Marszałek odpowiedział, że zarządzi, co potrzeba.

Po przerwie załatwiono cały porządek dzienny, odsyłając przedłożenie Wydziału kraj. do odnośnych komisyj.

Ks. Andrzej Lubomirski uzasadniał swój wniosek naglący, poczem ogłoszono wynik wyborów uzupełniających do komisyj.

Życzeniem świąt zamknął marszałek posiedzenie, wyrażając nadzieję, że to święto pojednania wpłynie także na Sejm.

Obrady zakończono o godzinie 1 minut 15 po południu. Termin następnego będzie podany w drodze pisemnej.

Lwów, 20 marca.

Sejm wybrał członkami dla reformy wyborczej w wyborze uzupełniającym posłów Badeniego, Krzysztofowicza, zaś zastępcami Ant. Teodorowicza, Wincentego Kraińskiego, Skrzyńskiego i Tracza.

Z komisyj.

Lwów, 20 marca.

Wczoraj po posiedzeniu Sejmu odbyło się posiedzenie komisyi reformy wyborczej, na którem na 20 głosujących wybrano referentem reformy wyborczej posła St. H. Badeniego. Następne posiedzenie komisyi reformy wyborczej odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Wczoraj odbyło się także posiedzenie komisyi gospodarstwa krajowego i komisyi solnej. Na posiedzeniach tych rozdzielono referaty.

Zgromadzenie Rusinów.

(*Telefonem.*)

Lwów 50 marca.

Onegdaj odbyli tutejsi Rusini zgromadzenie, na którem uchwalili domagać się dwóch mandatów do Sejmu z miasta Lwowa, a mianowicie jednego z cenzusowej kuryi miejskjej, a drugiego z kuryi powszechnej. Rezolucya ta ma być przedłożona posłom ruskim sejmowym.

Wiec nauczycielski.

(*Telefonem*).

Lwów, 20 marca.

Wczoraj po południu w sali ratusza odbył się wiec delegatów nauczycieli z całego kraju, wybranych na wiecach powiatowych. Obrady zagaił przewodniczący p. Nowak z Krakowa. Referował imieniem nauczycielstwa polskiego p. Smulikowski, a imieniem nauczycielstwa ruskiego p. Winniczuk. Referenci przedstawili wielkie niezadowolenie, panujące wśród nauczycielstwa z powodu projektu Wydziału krajowego co do regulacyi płac nauczycielskich, który zupełnie nie polepsza stanowiska nauczycieli a nawet odbiega od tego, co uchwaliła komisya szkolna w roku ubiegłym.

Przemawiał następnie poseł German, który oświadczył, że teraz najważniejszą sprawą jest reforma wyborcza i że od przyszłego składu Sejmu nauczycielstwo będzie się mogło spodziewać wiele życzliwości.

W dalszym ciągu przemawiali posłowie Halban, Tertil, Makuch i Bandrowski, zapewnili o swej życzliwości dla postulatów nauczycielstwa.

Wiec uchwalił rezolucyę, w której protestuje przeciw projektowi Wydziału krajowego co do płac nauczycieli oraz rezolucyę dodatkową, w której zebrani oświadczają, że jeżeli nauczyciele nie znajdą poparcia w Sejmie, udadzą się do Wiednia.

Wybrano wkońcu deputacyę, która przedstawiła marszałkowi żądania, wyrażone w rezolucyach, uchwalonych przez wiec.

Wybór Jagiełły nieprawny, lecz ważny.

(*Telegr. c. k. Biura koresp.*).

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Duma obradowała wczoraj nad wnioskiem sekcyi o unieważnieniu wyboru pos. Jagiełły z Warszawy. Duma uznała wybór Jagiełły wszystkimi głosami przeciw kilku głosom z prawicy za nie prawny.

Jednakże w tajnem głosowaniu uznano wybór Jagiełły 217 głosami przeciw 147 głosom za ważny. Równocześnie postanowiła Duma zawiadomić prezydenta ministrów o nieprawidłowościach, jakie wyszły na jaw według sprawozdania sekcyi o wyborach w Warszawie.

Telegramy

z dnia 20 marca.

Wiedeń. Jak się dowiadujemy z „Militaer. Rundschau“, cesarz zamianował dziś kontradmirała Karola Kailera zastępcą komendanta marynarki i szefa sekcyi marynarki ministerstwa wojny.

Paryż. Ambasador francuski w Petersburgu Delcasse odjechał wczoraj po południu stąd dla objęcia nowego urzędu.

Bruksela. Izba ukończyła dyskusyę nad reformą wojskową i odroczyła się do dnia 16-go kwietnia.

O język polski.

Poznań. Ks. biskup Likowski wystosował do rządu zapytanie, czyby nie można znów zaprowadzić wykładu polskiego w nauce religii na najniższym stopniu tych szkół ludowych, w których polski wykład nauki religii jest już zniesiony. — Rząd rozesłał cyrkularz do rektorów, a rektorzy oświadczyli się bezwzględnie przeciwko zmianie dotychczasowego stanu rzeczy.

Rewizya procesu.

Praga. „Bohemia“ donosi, że proces przeciw Hülsnerowi, skazanemu swego czasu pod zarzutem mordu rytualnego na śmierć, a później ułaskawionemu na dożywotnie więzienie, będzie na nowo podjęty.

Starcie w kościele.

Konstantynopol. W niedzielę palmową przyszło do starcia między zwolennikami a przeciwnikami patryarchy ormiańsko-katolickiego Tercyany w kościele patryarchalnym w Pera, ponieważ uroczystość wedle zarządzenia patryarchy odbywała się wedle kalendarza gregoryańskiego. Musiała interweniować policya i aresztowała 17 osób. Nabożeństwo dokończono pod osłoną policyi.

Z terenu wojny.

Konstantynopol. Wczoraj na całym froncie koło Czataldży trwała walka. Turcy posuwali się naprzód na całej linii i zajęli szereg pozycyj bułgarskich.

Ateny. (Agencya ateńska). Generał Danglis zamianowany będzie generałem dywizyi i generalissimusem.

Nowa katastrofa balonu.

Karlsruhe. Burza zniszczyła wojskowy okręt powietrzny „Ersatz Z. I.".

Katastrofy lotników.

Berno. Lotnik Primavesi, który leciał z Madrytu do Lugano, spadł w bliskości miejsca wyładowania do jeziora i utonął.

Soma Lombarda. Wczoraj rano komendant szkoły wojskowej awiatycznej, kapitan Moreno, spadł z wysokości 200 metrów i znalazł śmierć na miejscu.

Z sali koncertowej.

Drugi koncert I. J. Paderewskiego.

Władczym ruchem rozkazał nam przyjść po raz wtóry o niezwykłej porze — i przyszliśmy posłuszni wezwaniu, bez słowa protestu, mimo, żeśmy nieprzywykli i niedysponowani do wchłaniania muzyki o wczesnej godzinie popołudniowej.

Wśród gry zapomnieliśmy jednak, że promienie dnia wkradały się do sali i waśniły się z blaskiem elektrycznych świateł i przygasiły znowu — jak za pierwszym razem — chwile niezwykłe — mimo, że koncert wczorajszy miał inną fizyognomię i wionął inną atmosferą, aniżeli pierwszy. Tam działały nietylko pobudki artystyczne, ale przewagę miały nad niemi momenty inne, uczciowe, związane silnym węzłem z osobą Paderewskiego — obywatela. Była to raczej manifestacya, wytwarzająca swą sugestywną mocą nastrój [illegible] i podniosły, owiany ciepłem współczujących serc. Stępiało to nieco zdolność krytycznego wsłuchania się w tę grę wielką i dziwną, zabarwioną nieprzepartym urokiem duchowej mocy. — Drugi koncert pozwolił na ochłonięcie z gorącej wiary i wniósł niezbędne dla należytej oceny momenty wyłącznie artystyczne. Słuchało się już nieco chłodniej, lecz w bardziej skupiony sposób — i bardziej krytyczny. Bywały chwile wprost zjawiskowe i porywające, bywały głębie ducha, ale były i szczegóły — zastanawiające u tak wielkiego pianisty. W pierwszym rzędzie uderza niemile forte, zbyt ostre i wydobyte w wadliwy sposób: przyczyny naturalnie — fizyologiczne, a w dalszym rzędzie może i fortepian — mimo, że Steinway, pozbawiony donośnego i głębokiego tonu, z którego niedostatkiem zmagać się musiał artysta (ponadto i strój fortepianu daleki był od idealnej czystości). Wszelako to małostkowe — a więc i śmieszne uwagi wobec potęgi i bogactwa, zawartego w grze artysty.

Program bardzo obfity rozszerzył Paderewski nadatkiem hojnym, niemal wyłącznie z Chopina wziętym. Po niesłychanie wspaniałym pod każdym względem wykonaniu już utworów, dodanych po polonezie A-dur, gdzie nerwy napięte do ostatecznej wytrzymałości, odmawiają wkońcu posłuszeństwa: wobec tego sprawozdanie niniejsze oparte na wrażeniu fragmentarycznem. Zapowiedziany z góry program objął Paderewskiego Waryacye op. 23, Sonatę op. 27 (Es-dur) Beethovena, pełną przecudownych szczegółów w interpretacyi, lisztowskie transkrypcye pieśni Schuberta (z tych „Erlkönig" ucierpiał najwięcej pod wpływem forte), Chopina nokturn, 3 etudy, mazurek (wyśpiewany wszystkiemi strunami narodowej duszy), walc i polonez.

Zastanawiające, że po polonezie As-dur, któremu jednak brakło porywającej siły i polotu, mógł Paderewski umieścić Stojowskiego Chant d'amour, kompozycyę stanowczo cenną, lecz chybiającą wrażenia w takiem zestawieniu; natomiast Szymanowskiego Etuda podziałała; szkoda, że nam nie rzucił mistrz więcej tego rodzaju pereł. Rapsodya Liszta, zamykająca program, wyszlachetniała w interpretacyi Paderewskiego do tego stopnia, że nie miało się żalu za jej umieszczenie w programie. Skala entuzyazmu wśród słuchaczów rosła nieustannie w miarę, jak niestrudzony artysta dorzucał raz po raz coraz to nowe dary swej twórczej sztuki.

Dr Józef W. Reiss.

Kronika.

Kraków, czwartek 20 marca.

Kalendarzyk kościelny: Wiecz. Pańska, Teodozyusza.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 46; zachód o godz. 5 m. 50, długość dnia godzin 12 min. 04.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, pochmurno, chwilami opady, ciepłej, żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: Zamknięty.

Zgromadzenie Towarzystwa wzajemnego kredytu.

Loterya sporzywcza na Zakład św. Jadwigi w teatrze letnim w parku Krakowskim o 2 po południu.

Wystawa „Rzeźba" w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Salon Związku artystów ul. Bracka l. 6, dom „pod Meduzą" otwarty od godziny 10 do 1 w południe.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Museum etnograficzne otwarte od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: Zamknięty.

Odznaczenie prof. Ulanowskiego. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał radcy dworu, profesorowi uniwersytetu w Krakowie, dr. Bolesławowi Ulanowskiemu, austro-węgierską odznakę honorową za naukę i sztukę.

Z teatru miejskiego. Repertuar świąteczny został już ustalony. W pierwsze święto Wielkiej Nocy, w niedzielę 23 b. m. o godzinie 4 po południu wystawionym będzie „Kordyan". Będzie to już 71 przedstawienie poematu dramatycznego Słowackiego na scenie krakowskiej. Wieczorem o godzinie pół do 8 daną będzie komedya L. Birińskiego „Taniec czynowników". W poniedziałek d. 24 b. m. jako w 119 rocznicę przyjazdu Tadeusza Kościuszki na Rynku, wystawionym będzie po południu o godzinie pół do 4 „Kościuszko pod Racławicami". Będzie to już 301 przedstawienie tego obrazu historycznego w Krakowie. Wieczorem w poniedziałek „Judasz z Karioth" K. H. Rostworowskiego. We wtorek dnia 25 b. m. po południu o godzinie pół do 4 „Dyabeł i karczmarka" Stefana Krzywoszewskiego. Wieczorem „Kobieta i pajac" z p. Mrozowską w roli Conchity. We środę dnia 26 b. m. „Wieczór trzech króli" z p. Solskim w roli Chudogęby, p. Mrozowską w roli Violi. We czwartek 27 b. m. „Judasz z Karioth". W piątek dnia 28 b. m. „Taniec czynowników".

Z wystawy Towarzystwa przy. sztuk pięknych. Na wystawę obrazów, urządzoną w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych, przy placu Szczepańskim, nadesłali: Rektor Jacek Malczewski obraz pt. „Śmierć", Wojciech Kossak obraz pt. „Epizod z bitwy pod Raszynem" (Baterya Włodzimierza Potockiego), dyr. Fałat „Wiosna w Beskidach", Hofmann Vlastimil „Portret" i „Pan", Dąbrowa Eugeniusz „Jesień", Boznańska Olga „Róże", „Róże biało różowe" i „Fuksya", Karpiński Alfons „Portret hr. Ż.", Kawecki Roman „Portret Eksc. Korda", Klimowski Stanisław „Dwór", „Maryś". „Martwa natura", „Studyum portretowe". Kugler Włodzimierz „Po deszczu", „Jabłoń", I. „Zatoka w Bretanii", „Polowanie na Ukrainie", „Jabłoń II", Merzowicz Roman „Autoportret", Podgórski Stanisław „Portret", „Jodła" i cztery szkice z Tatr, Turek Franciszek „Podwórze domu przy ulicy Miedzuch", Trzciński Mieczysław „Portret p. A. G."

„Markiza". Oto tytuł poemaciku Boya, napisanego dla znakomitej artystki p. Mrozowskiej na jej uprzejmie obiecany występ w „Żywym dzienniku" nr 10 w dniu 24 b. m. W nastrojowem oświetleniu, na tle stylowej muzyki, ożywi się, jakby z ram starego portretu, wdzięczna postać modnisi XVII wieku, przybrana w przepiękny kostyum Louis XIV i głosem naszej znakomitej artystki przemówi do publiczności.

Muzyka kościelna. Dziś w kościele św. Anny o godz. 6 po południu zostaną wykonane następujące utwory religijne: 1) Mozart: „Ave verum" i „Lacrimosa". 2) Liszt: „Agnus Dei" na chór męski (solo basowe wykona p. A. Isakowicz). 3) Dubois: „O vos omnes", wyjątek z „Siedmiu słów" na solo sopran (wykona p. W. Hendrichówna) 4) Bach: „Crucifixus" wyjątek z Mszy h mol i „Spoczywaj Boskie ciało", wyjątek z oratoryum „Johannes-Passion" na chór mięszany. 5) Svendsen: „Lamento" solo na wiolonczelę (wykona prof. Kopystyński). 6) Ks. Witt: „Kantata pasyjna" na chór męski i solo barytonowe (wykona p. K. Urbanowicz) na tematach Pergolesego: „Stabat mater". Chórem mięszanym dyrygować będzie dyrektor p. W. Barabasz, męskim p. B. Walewski, na organach grać będzie p. K. Garbusiński.

Stereoglob Towarzystwa Szkoły Ludowej. Z dniem 15 b. m. nabyło I. Koło T. S. L. w Krakowie na własność stereoglob przy ul. Szewskiej l. 15. Stereoglob ten będzie prowadził wydział I Koła T. S. L. we własnym zarządzie, co daje rękojmię, iż dobór programów tak pod względem treści, jakoteż pod względem zewnętrznym będzie odpowiadał w zupełności najwybredniejszym nawet wymaganiom. Nowe to przedsiębiorstwo ma przedewszystkiem na oku cele oświatowe, powinno też zyskać poparcie wśród najszerszych kół polskiej publiczności.

O czystość i porządek w mieście. Magistrat przypomina przepisy regulaminu o porządku i czystości w mieście i na przedmieściach, które opiewają w streszczeniu, jak następuje: a) każdy właściciel realności jest obowiązany zarządzić i dopilnować, aby w porze letniej t. j. od 1 kwietnia do końca września codziennie o godz. 5 rano należycie zlewano, a następnie zamieciono chodnik i ściek; b) śmieci należy składać na kupkę obok ścieku po stronie ulicy, skąd je furmanki miejskie uprzątną, w razie opóźnienia się z zamieceniem chodnika, należy zmiecione śmieci uprzątnąć i złożyć je tymczasowo w podworcu do dnia następnego; c) w czasie posuchy winni właściciele domów zarządzić zlewanie chodników po raz drugi o godzinie 1 po południu, a podczas upałów po raz trzeci o godzinie 5 po południu; d) zamiatanie chodników i ulic wieczorami jest wzbronione. Magistrat wzywa właścicieli domów, aby zmuszali swoich stróżów do ścisłego codziennego wykonywania wskazanych czynności, inaczej bowiem właściciele i stróże domów narażą się na grzywny, w kwotach od 2 do 200 K. Nad przestrzeganiem tych przepisów czuwać będą organa magistratu, straży pożarnej i m. zakładu czyszczenia miasta, oraz organa dyrekcyi policyi. Magistrat zaznacza, iż zaprowadzenie wodociągów nie uwalnia właścicieli domów od powyżej wspomnianych obowiązków co do skrapiania chodników, ścieków i t. p.

Instytut rysunkowy uzyskał jako zakład nauczycielski u odnośnych władz salę rysunkową w szkole wydziałowej na Szlaku (róg Łobzowskiej) i otwiera tam po feryach świątecznych dalsze ćwiczenia, codziennie od 3·30—5·30.

Instytut został w ostatnim czasie przeorganizowany: kuratoryum objęli pp Gros, Olszewski, i Raszka; jako nauczyciel kursu pozyskany został równocześnie p. Zdzisław Gedliczka art.-malarz.

Cyrk pruski w Krakowie. Na Święta ma zjechać do naszego miasta cyrk pruski. Jak nas informują, jestto przedsiębiorstwo trzeciorzędne i nie liczy też na dłuższy pobyt w Krakowie. Zabawi przez 4 dni, kalkulując, że ten czas wystarczy, aby za drogie bilety wstępów wyciągnąć pieniędzy ile się da, zanim się publiczność, idąca na lep jaskrawej reklamy, jakiej ten cyrk nie szczędzi, spostrzeże, że została oszukaną i za widok kilku tancerek i klownów zapłaciła drogie pieniądze. Ani „narodowość" cyrku, ani treść przedstawień nie będą należały do sympatycznych, a magistrat i dyrekcya policyi spełni obowiązek, odmawiając cyrkowi „gościny", obliczonej na wyzysk mieszkańców naszego miasta.

Włamanie. Wczoraj po południu wtargnęli niewykryci dotąd sprawcy do mieszkania słuchacza uniwersytetu Bronisława Morawskiego i skradli szereg przedmiotów wartościowych w ogólnej wartości około 450 K. Strata, jaką poniósł p. Morawski, jest tem boleśniejszą, że złoczyńcy dokonali włamania w czasie, gdy był na pogrzebie swej matki.

Wycieczki narciarskie w Tatry. Sekcya narciarska A. Z. S. urządza podczas feryj Wielkanocnych następujące wycieczki zbiorowe w Tatry: Dnia 26 b. m. do Czarnego Stawu pod Kościelcem (1-dniowa), prowadzi W. Pawlica. Dnia 26, 27 i 28 (3-dniowa) w Zachodnie Tatry, pod kier. W. Majewskiego. Na Krywań dn. 31 marca, 1 i 2 kwietnia, pod kier. dra Wł. Pawlicy. Zbiorowe wyjazdy członków S. N. A. Z. S. do Zakopanego: we czwartek 20 b. m. o 12 w nocy, w piątek o 3·45 po południu, w sobotę o 3·45 po południu, w niedzielę o 12 w nocy, w poniedziałek o 12 w nocy.

Staraniem Sekcyi odbędzie się w pierwszych dniach kwietnia 6-dniowa wycieczka w grupę Gross-Venediger (3600 m.) w Wysokich Taurach pod kierunkiem dra Walerego Goetla. W wycieczce mogą brać udział tylko wprawni narciarze, obeznani z techniką zimowej techniki wysokogórskiej. Zgłoszenia przyjmuje się i informacyj o wycieczkach udziela się w lokalu A. Z. S., uniwersytet, sala 2, parter, codziennie od godz. 7—8 wieczorem.

Jeden z ostatnich. W Łopatynie dnia 14 b. m. zmarł Jerzy Borth, emerytowany pocztmistrz, w 96 roku życia. Zmarły był wielce cenionym dla wielkiej prawości charakteru i był wiernym synem Ojczyzny, brał bowiem jako 14 letni młodzieniec czynny udział w służbie wywiadowczej w szeregach Dwernickiego i odniósł ranę w bitwie pod Boremlem. Pamięć tego bojownika z roku 1831 uczciło obywatelstwo łopatyńskie, jakoteż duchowieństwo obu obrządków, odprowadzając zwłoki przy licznym współudziale włościan na miejsce wiecznego spoczynku.

Z Zakopanego donoszą nam: Po ciepłych, tchnących wiosną dniach, nastała ponownie zima. Obfity śnieg, spadły w nocy z wtorku na środę, pokrył grubym całunem góry i lasy; w samem Zakopanem warstwa śniegu dochodzi do 30 cm. W górach bogactwo śniegu takie, jak jeszcze nigdy w tym sezonie. Temperatura wynosi około 4 stopnie. To też radują się serca narciarzy i saneczkarzy, zamierzających przepędzić święta wielkanocne w Zakopanem, a zjazd zapowiada się niezwykle, co sądzić można po licznych zamówieniach mieszkań w hotelach i pensyonatach.

Atrakcyą dla gości zakopiańskich, jakoteż dla mieszkańców, będą niezawodnie, szeroko rozgłoszone, międzynarodowe zawody zimowo-sportowe Tatrzańskiego Towarzystwa narciarzy z Krakowa. — Biegi narciarskie obserwować będzie można najlepiej z polany Kalatówek, oddalonej godzinę drogi z Zakopanego, na której, w obszernem, wygodnem schronisku Tatrzańskiego Towarzystwa narciarzy, znajdzie się także dostateczny posiłek. Meta dla saneczkarzy w Jaszczurówce.

Powszechne zainteresowanie budzi projektowany przez wspomniane Towarzystwo „Wieczór rozmaitości" w pierwsze święto w hotelu „Sport" St. Karpowicza, w którego program wejdą wesołe produkcye pań St. Bobkowskiej i L. Jaworzyńskiej, oraz panów St. Haraschina, J. Kesiby i znanego kabarecisty krakowskiego Leona Wyrwicza.

Przeciw Paderewskiemu. Warszawski „Kuryer Poranny" donosi: Prasa żydowska rozpoczęła agitacyę przeciw mającym się odbyć w Warszawie i Łodzi koncertom Paderewskiego.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował sędziami auskultantów: Karola Durę w Liszkach, Czesława Iwanickiego w Grybowie i Franciszka Kowanetra w Nowym Targu.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 19 marca.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego, ul. Poselska, 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 K.) dr Józef Gałuszka z Myślenic. Tadeusz Krajewski z Czernichowa, Józef Jadach z Białej, Jan Bajda z Zalesia, Franciszek Szostak z Dąbrowy, Dawid Morgenstern z Czerniowiec, Jan Leśniak z Nowego Sącza, dr Augustyn Wróblewski z Pragi, Jan Sopliński, Antoni Richter z Grodźca, Jan Kocot z Myślenic, Jakób Rosenmann z Wiednia, Ch. Neustadt z Brzeska Nowego (Król. Pol.), Filipina Szczerkowska z Bohorodczan, Józef Roszek z Ujanowa, Aniela Siewińska z Nowego Targu Ignacy Knoblauch z Gliwic.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Marya Prosłowska z Nowego Sącza, dr Lippman Bloch z Tomaszowic, August Lichtenberg z Reichenbergu, Józefa Wróblewska z Białej, Emil Krause z Krugschütz, Wiktor Mozołowski z Sanowa, Józef Aleksandrowicz z Jurkowa, Artur Czeczowiczka z Parlachendorf, Władysław Tardowski z Jasła, prof. Piotr Słapa z Zakopanego, Maryan Majewski z Sosnowca. Tekla Tuzuf z Reszzowa, dr. Zygmuntowie Schudmakowie, Wilhelm Herzig z Sanoka, Wilhelm Wolff, Robert Hoffman, Jerzy Gabel z Bielska, inż. Antoni Rosenbaum z Marcheg, Wilhelm Johannsen z Vandebeck, Franciszek Libracki z Chrzanowa, Bronisława Raciborska z Warszawy, Mieczysław Kępiński z Borka Fałęckiego, Józef Goldberg z Wiednia, Andrzej Lupa z Jasła.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 19 marca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 282·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-pro. 252·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 278·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 239·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 114·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 27·75, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 484·—, Clary złr. 40 m. k. 190·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 67·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 51·50, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·—, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 85·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 226·—, Tureckie oblig. prem. kolei pro 227·—, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 484·—.

Wiedeń, 19 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 633·25, węg. Zakł. kredyt. 825·50, Anglobanku 338·50, Unionbanku 600·75, Länderbanku 518·25, Bankvereinu 517·—, Bodencredit 1159·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 638·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 678·—, Kolei państwowych 703·50, kolei południowej 118·—, kolei północnej 4885·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 1063·50, Rima Muranyi 722·50, Praskiego Tow. żelaznego 3461·—, Fabryki broni 94·—, Akcye tureckie tyt. —·—, Gal. Karp. Tow. naft. 876·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 83·10, Austr. renta koron. 83·50, Węgier. renta koron. 8·20, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 83·05, 4% Listy Banku hip. 83·—, 4½% Listy Banku hip. 90·75, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 85·65, 4½% Listy Banku kraj. 92·10, 4% Gal. Obl. propin. 96·25, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 83·90, 4% pożyczka m. Lwowa 84·—, 4% pożyczka m. Krakowa —·—, Losy tureckie 227·50, Marki 118·35, Ruble 254·—, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 838·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie silne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.